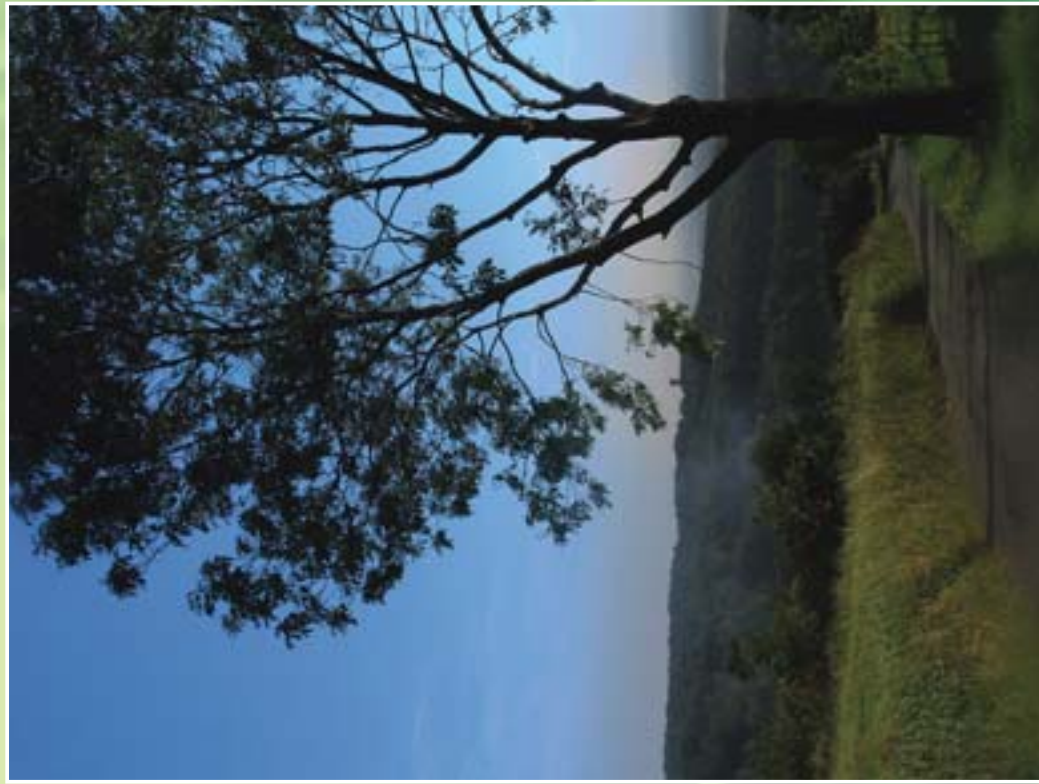




- **Tekst:** Piotr Grzegorzek
- **Zdjęcia:** Piotr Grzegorzek, Marek Kowalski
- **Na okładce:** Widok z Pogorzyc na dolinę Starzynianki, Foto M. Kowalski
- **Wydanie:** Urząd Miejski w Chrzanowie, www.chrzanow.pl, styczeń 2007 r.

Przyrodnicza ścieżka dydaktyczna

Pogorzyce - Wzgórze Grodzisko Wielkie - Plaża Dolna



Gmina Chrzanów

Wstęp	3
Cel dydaktyczny	3
Lekcja geologii	3
Przebieg trasy	4
Przystanek pierwszy	5
Przystanek drugi	6
Przystanek trzeci	7
Do Grodziska Wielkiego	7
Mapa	8 - 9
Przystanek czwarty	10
Przystanek piąty	11
Przystanek szósty	12
Dolina Starzyniecki	13
Przystanek siódmy	14

Wstęp

Proponowana ścieżka dydaktyczna została wytyczona w 1997 roku. Ponieważ od tego czasu znacznej poprawie uległy parametry fizykochemiczne mające wpływ na jakość środowiska, a postępująca sukcesja zmieniła charakter niektórych przystanków, zaistniała potrzeba opracowania nowej wersji przewodnika po tym urokliwym zakątku gminy Chrzanów. Zmieniły się także poglądy na charakter niektórych form terenowych.

Cel dydaktyczny

Ścieżka jest przeznaczona dla prowadzenia lekcji geografii i przyrody. Ze względu na urozmaiconą rzeźbę terenu może być też miejscem interesującej lekcji wychowania fizycznego. Lekcje geografii najlepiej prowadzić wczesną wiosną oraz jesienią. Dla lekcji przyrody dogodnym czasem jest pełnia wegetacji. Na trasie poznajemy zjawiska związane z kształtowaniem się krajobrazu i skutki presji cywilizacyjnej na ten obszar. Z drugiej strony poznajemy typowe zbiorowiska roślinne. Będą wśród nich resztki lasów w wąwozach, fragmenty muraw kserotermicznych, buczyna storczykowa, użytki rolne oraz grunty odłogowane i to wszystko na terenie, gdzie potencjalnie naturalnym zbiorowiskiem roślinnym jest łąka. Grąd to zgodnie z definicją las liściasty z dominacją grabu i lipy z domieszką buka, klonu i dębu.

Lekcja geologii

Z punktu widzenia geomorfologii obszar naszej wędrowki leży w południowo-wschodnim zakątku zachodniej części Bloku Płaziańskiego, który stanowi zachodnią część Grzbietu Tenczyńskiego. W kategoriach ochrony jest to na odcinku od centrum Pogorzyc po Grodzisko Strefa Chronionego Krajobrazu, zaś dalej teren Tenczyńskiego Parku Krajobrazowego.

W podłożu omawianego obszaru dominują skały triasowe. Są to wapienie warstw gogolińskich, ponieważ sam środek triasu środkowego. Najciekawsze ich odświeżenia możemy zobaczyć na Grodzisku Wielkim. W dolnych partiach wąwozów na dnie tu i ówdzie odsłaniają się dolomity retu, najwyższego piętra triasu dolnego. Wiek tych skał mieści się w przedziale 230 - 200 milionów lat temu. Na powierzchni dopiero od około 10 tysięcy lat zalega dość gruby pokład lessu.

Dolina Płazianki, dzieląca Blok Płaziański na dwie części powstała wskutek erozji na najstarszym w tej okolicy pęknięciu górotworu. Stało się to u schyłku ery paleozoicznej wskutek ruchów górotwórczych orogenezy hercyńskiej na przełomie karbonu i permu. Co prawda później to miejsce przykryły kolejne warstwy osadów, ale raz powstałe w skorupie ziemi pęknięcie niczym trudno gojąca się rana przedziej czy później daje znać o swoim istnieniu. Jary położone na zachód od tej doliny biegnące w dół stoku, powstały dopiero w późnym trzeciorzędzie, jako pokłosie środkowej fazy orogenezy alpejskiej. Ich dnem płyną ciekły składające się na potok Starzyniecki. Najmłodsze są jary, prostopadłe do nich, biegnące nieco skośnie w stosunku do poziomu. Ich powstawanie rozpoczęło się w końcu trzeciorzędu i dlatego wciąż się powiększają, ale na szczęście dla okolicznych mieszkańców w tempie porównywalnym z szybkością rozszerzania się Atlantyku.

Przebieg trasy

Z Chranowa autobusem komunikacji miejskiej, linii 332 docieramy do dworu w Pogorzycach. Stąd ulicą Grodzisko udajemy się w kierunku południowym do ulicy Stawowej. Następnie podążamy nią do **przystanku nr 1** wytyczonego na lewym brzegu wąwozu. Aby kontynuować spacer powracamy do ulicy Grodzisko i podążamy dalej wśród pól, które traktujemy jako **przystanek nr 2**. Po pewnym czasie po prawej stronie drogi dostrzemy do zalesionego kamieniołomu. To **przystanek nr 3**, gdzie możemy zobaczyć resztki murawy kserotermicznej zniszczonej wskutek zalesienia tego obszaru. W dalszym ciągu wędrując wzdłuż dość głębokiego jaru po prawej stronie drogi docieramy do rozwidlenia dróg. Na wprost nas znajduje się Grodzisko Wielkie. Na jego obszar wkraczamy ścieżką odbijającą na prawo od głównej drogi. W miejscu skrętu znajduje się oryginalnie ukształtowany buk zwyczajny. Na terenie Grodziska Wielkiego znajdują się **przystanek nr 4** omawiający buczynę oraz **przystanek nr 5** omawiający zadrzewione pole uprawne, które niegdyś tu się znajdowało. Las ten został tu posadzony na rok przed wytyczeniem niniejszej ścieżki dydaktycznej. Będąc tutaj można skorzystać z innych propozycji i obejść wzgórze na około oraz wejść do byłego kamieniołomu. W końcu powracamy na główną drogę, podążamy oznakowanym szlakiem pokrywającym się tu z zieloną ścieżką rowerową. Teraz podążamy w kierunku wschodnim. Początkowo idziemy pomiędzy najmłodszymi wąwozami. W dalszym ciągu docieramy do pól uprawnych, **przystanek nr 6**, z których rozciąga się widok na wzgórze Syberia, krawędź doliny Piażanki oraz zamek Lipowiec. Wycieczkę kończymy, podążając z biegiem Starzynianki, docierając do pętli autobusowej przy granicy z Wygietzowem. Po drodze, **przystanek nr 7**, oglądamy w dolinie Piażanki las z olszą czarną, który wyżej przechodzi w zbiorowisko z bukiem i brzozą. Pierwotnie, ścieżka kończyła się w Piażce Dolnej na przystanku w rejonie ulicy Rajskiej. Ponieważ w kolejnych latach na nowo wydawanych mapach zakończono ją w okolicy pętli, postanowiliśmy zachować tę zmianę.

Przystanek 1

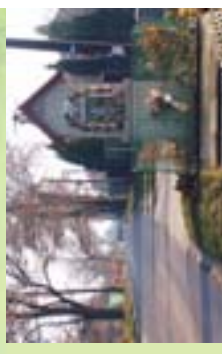
Znalazszy się w Pogorzycach warto na chwilę przyjrzeć się zabudowaniom podworskim, w pobliżu których znajduje się boisko okolone wysokim szpalerem grabów. Tu niegdyś znajdował się park, a graby wytyczały jego granicę. Wśród tych drzew uwagę przyciąga także okazały jawor, który rozpoznamy po charakterystycznie łuszczącej się korze. Od kaplicy wędrujemy wzdłuż ulicy Grodzisko i pomiędzy zabudową jednorodziinną przemieszaną z niewielkimi polami uprawnymi docieramy do skrzyżowania z ulicą Stawową. Tu rozpoczyna się wąwóz, w którym jak głosi informacja znajduje się strefa ochrony sanitarnej w związku z ujęciem wody.

Aby w pełni poznać walory wąwozu udajemy się do wskazanego przystanku. O genezie tej formy terenowej była już mowa we fragmencie o lekcji geologii. W miejscu, w którym stoiemy znajduje się dość obszerna platforma. Stąd możemy oglądać górną, silnie rozgałęzioną część wąwozu oraz dolną, prawie pozbawioną bocznych odnóg. Do dna jest prawie 10 metrów. Ściany pokrywa niezbyt gęsty las złożony głównie z buka z domieszką grabu, dębu szypułkowego oraz brzozy. Tu i ówdzie pojawiają się pojedyncze sosny. Na skraju, w strefie zwanej ekotonem dominują krzewy, wśród których prym wiodą dzikie bzy, dereń świdwa, leszczyna, trzmieliny oraz szereg gatunków jeżyn. Tę poniekąd formację obronną wzmocnią ostrożnie oraz pokrzywy.

W lesie zauważymy brak krzewów i runa. Rośliny zielne jako to kopytnik, czartawa, gajowiec żółty, czyściec leśny, miodunka čma a nawet podagrycznik pospolity tworzą niewielkie platy. Więcej roślinności tego rodzaju znajdziemy na dnie blisko cieku. Dość interesująca na stromych stokach wyglądają pola paproci z rodzaju narecznica oraz wietlica. Ściany wąwozu pokrywa gruba warstwa ściółki z trudno rozkładających się liści buka. To one czynią to miejsce szczególnie niebezpiecznym. Tym nie mniej to właśnie ona żywi sporą rzeszę gatunków grzybów, owadów i ślimaków oraz stanowi schronienie dla drobnych ssaków.

Płynący dołem ciek, jedno z ramion Starzynianki wciągnął podgłębia nasz wąwóz. Jednocześnie stanowi oś, którą umykają stąd substancje odżywcze. To dzięki temu zjawisku w dolnej części wąwozu rozwijają się bogate ziołorośla oraz istnieje użytkowana łąka.

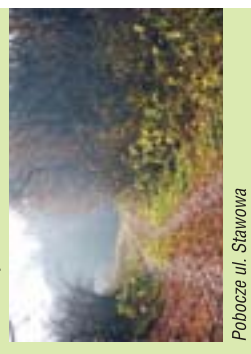
Wąwóz stanowi również ostoję dla wielu gatunków ptaków które są sprzymierzeńcami rolników w walce z owadami, szkodnikami upraw. Dobrym miejscem do zakładania gniazd jest trudno dostępny dla zwiedzających zakrzaczony okrajek. Można tu zobaczyć między innymi ziembę, pierwiosnka, pełzacza, wilgę, kwiczoła, dzięcioła. Są to także ciekawe gatunki ssaków od drobiazgu w rodzaju ryjówka aksamiтна, mysz zaroślowa poprzez wiewiórkę po całkiem sporego lisa oraz borsuka, które w lessowych zboczach mogą kopać swoje nory.



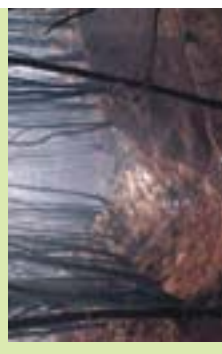
Kapliczka, początek ul. Grodzisko



Fiolety leśny



Pobocze ul. Stawowa



Wnętrze jaru, widok z biegiem rzeczki





Graby w górnej części jaru



Bluszcz kurdy barnek



Rosa w brodawniku zwyciężajnym

Powróciliśmy na ulicę Grodzisko wędrujemy niezbyt szeroką równiną pokrytą polami uprawnymi oraz rozproszoną zabudową. Gleby są tu żyzne, gdyż rozwinęły się na bazie zwięzrzaliny lessowej tu i ówdzie wzbogaconej o rdzinę, czyli zwięzrzalną wapieni. Takie miejsca u zarania rewolucji neolitycznej stały się celem ówczesnych rolników i w pierwszej kolejności zostały wylesione. A pierwotnie, jak zaznaczono na wstępie porastał je grąb.

Tu w pierwszej kolejności należy zauważyć mozaikę pól i nielicznych na szczęście odłogów podzielonych stosunkowo wąskimi miedzami. Uprawa się tu rośliny okopowe oraz zboża. Towarzystwem im charakterystyczne gatunki chwastów. Wśród nich latem zauważymy czerwone maki polne oraz niebieskie chabry białawki. Z gatunków trwałych są tu spotykane powój polny, perz właściwy, skrzyp polny. Wśród roślin obcego pochodzenia na uwagę zasługują przymiotno kanadyjskie oraz żółtlica drobnokwiatowa oraz żółtlica owłosiona. Tam, gdzie poniechano upraw królują nawłócie oraz rozpoczynają się inwazja krzewów.

W tym miejscu w związku z powrotem do naturalnych metod uprawy musimy zwrócić uwagę na skutki wieloletniej chemizacji środowiska. Zakazany dawno, dawno temu DDT oraz inne, jeszcze stosowane dziś środki chemiczne i produkty ich rozpadu bardzo długo krążą w ekosystemach wpływając negatywnie na ich kondycję. Dlatego pełny powrót do przeszłości jest już praktycznie niemożliwy. Drugim zagadnieniem jest pojęcie banku nasion w glebie. Otóż wytworzone przez jednego osobnika nasiona mogą kiełkować w różnych latach i dlatego staranne usuwanie chwastów jest kolejnym etapem wiecznej wojny wypowiadanej dawno temu przyrodzie.

Niedaleko od Grodziska po prawej stronie drogi na stromym stoku znajdował się niewielki kamieniołom. Po zaniechaniu eksploatacji rozwinęły się tu murawy kserotermiczne. Po części były one użytkowane jako pastwisko. Pierwotnie dominowała tu trawa kłosownica pierzasta. Wśród niej barwny kobierzec tworzyły także rośliny jak: pierwiosnka lekarska, przetacznik kłosowy, szawlia okrągowa, lebiodka pospolita, wiłżyna ciernista, rozchodnik wielki a nawet goryczuszka orzęsiona. Tu i ówdzie sporej wielkości rozetami rozkładał się dziewięsił bezodłogowy. Murawy kserotermiczne to przede wszystkim ostoja wielu rzadkich w skali regionu owadów, w tym barwnych motyli. Bywają tu gatunki mniej rzucające się w oczy, liczne pajęczaki oraz ciekawe gatunki ślimaków z których szczególną uwagę przywiązują wstężyki.

Naturalną koleją losu jest zarastanie takich muraw zbiorowiskami ciernistych krzewów, wśród których dominują dzikie róże, tarniny oraz głogi. Te zarosła noszą nazwę czynni. To etap przejściowy do powrotu na te tereny pierwotnego lasu. Czynniki stanowią doskonałe miejsce do gniazdowania licznych gatunków ptaków, wśród których prym wiodą dzierzby gąsioriki, nasze ptaki ciernistych krzewów oraz trznadła.

Dziś w tym miejscu możemy oglądać negatywne skutki zalesienia tego obszaru sosną czarną, sosną wejmutką oraz modrzewiem. Sygnalizowano to już w 1997 roku, a dziś przekonujemy się, że nastąpiła zdecydowana utrata walorów widokowych. A można było stąd podziwiać panoramę Zagórze od wzgórza Zbójnik na północy po Bukowicę na południu z Libiążem na dalszym planie.

Do Grodziska Wielkiego

Opuściliśmy murawę podążamy dalej wzdłuż bardzo głębokiego parowu po prawej stronie drogi. Na przeważającym odcinku dostępu doń bronią skłębione zarosła tarniny i głogów. Tym nie mniej warto od czasu do czasu korzystać z niewielkich prześwitów wejrzeć w jego głębie. Tu poznamy naszych znajomych z pierwszego wąwozu czyli buki i graby. Większe polacie zajmują rozproszone krzewy tarniny i głogów. Runa praktycznie tu brak.

Dla odmiany po lewej stronie drogi mijamy fragment buczyny z gęstym podszyciem. To zapewne relikwiny pierwotnego lasu. Tuż obok miejsca, gdzie ścieżka prowadzi nas na Grodzisko Wielkie rośnie bardzo okazały, niezwykle pokrócony buk zwyciężajny. Jego niezwykła sylwetka jest świadectwem ciężkiego dzieciństwa oraz długich lat samotności.



Brazy na zarośniętej polanie



Wnętrze jaru po prawej stronie drogi



Foto M. Kowalski

Najstarszy buk w okolicy, rozdwoje



Pola przy ulicy Stawowej



Rzezuca łąkowa



Zawilec gajowy



Foto M. Kowalski

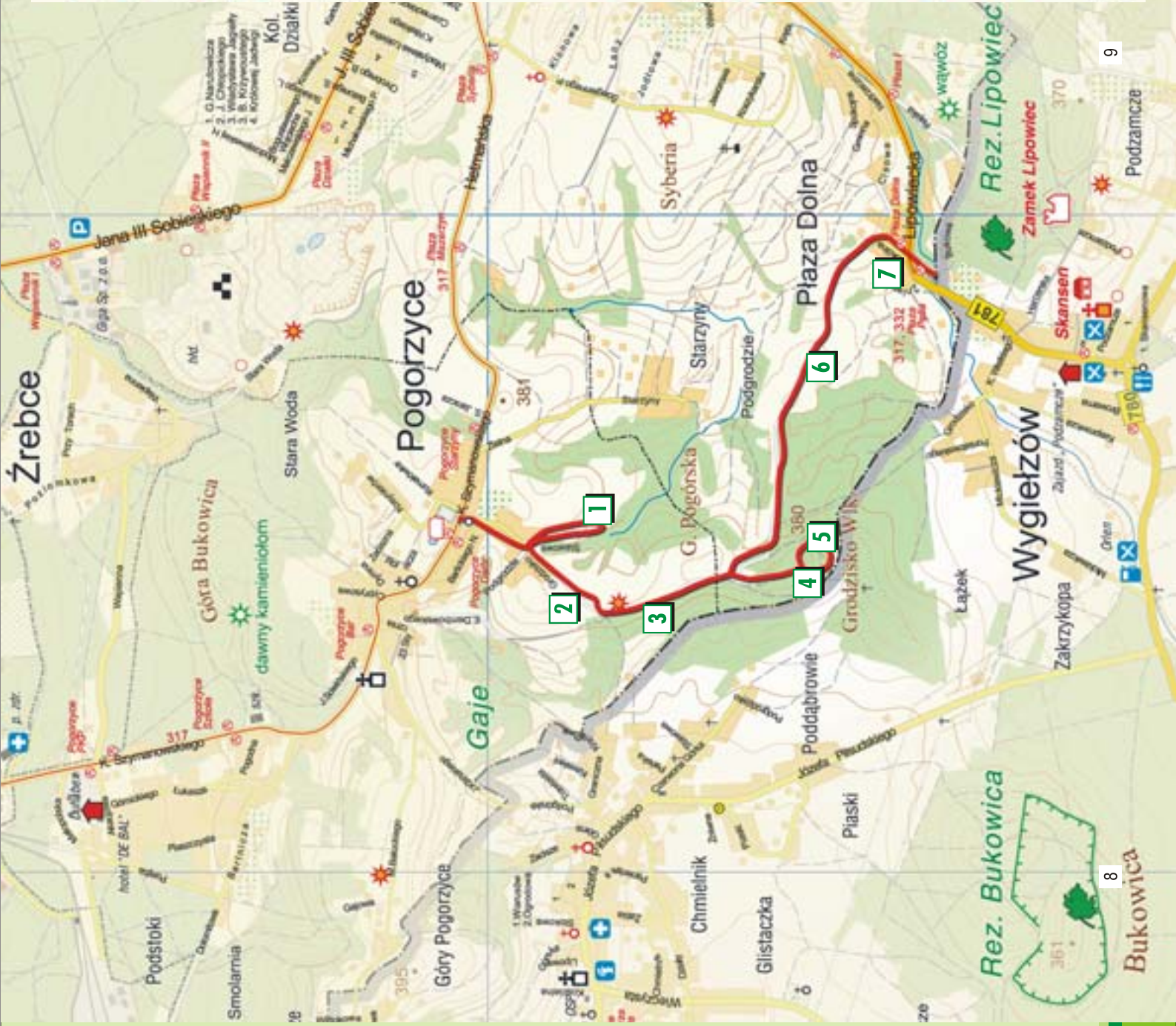
Siedzielnica skrętołistna



Kruszyka pospolita



Niecierpek pospolity



- Ścieżki przyrodnicze Gminy Chrzanów
- Ścieżka przyrodnicza - dynamiczna
- Pogorzycze - Wzgórze Grodzisko Wielkie - Piąca Dolina
- teren zabudowany, przemysłowy
- las, sad (ogrodziaki drzewkowe)
- teren zamieszkały, zarodki (młodzień)
- orientarż, orientarż żyłowski
- droga krajowa, droga wojewódzka
- droga asfaltowa, przystanek PKS
- droga asfaltowa, zakaz wjazdu
- dworzec ZPKM
- linia drogi, przećnika łańca, most
- linia elektryczna, ogrodzenie, mur
- tory kolejowe, stacja kolejowa
- tory kolejowe niszczyma
- budynki użyteczności publicznej, dom, ruina
- krzyż, świąt
- kapliczka, kaplica
- kapliczka zabytkowa, kaplica zabytkowa
- kościół, kościół zabytkowy
- kościół drewniany zabytkowy
- park zabytkowy, ciekawostka przyrodnicza
- miejsce odpoczynku, punkt widokowy
- skala
- urwisko skalne, jaskinia
- rezerwat przyrody, obszar rezerwatu
- warsztwa, skarpa ziemna, szczyt
- staw, łąka
- bagno, łąka trójkąta, trójkąt
- rzeka, polek, strumień, strumień okresowy
- stadion, boisko, boisko do koszykówki
- pałac, dworek, inny zabytek
- roślna zamku
- roślna dworu, skansen
- muzeum, pomnik
- poliśnia, szpital (ogrodziaki ratunkowe)
- restauracja, bar
- kawiarnia, pub
- poćnia, apteka
- hotele, inne noclegi
- agrolśiska, basen kryty
- stacja benzynowa, stacja paliw, LPG
- leśniczówka, ośrodek jędrzeński
- parking, kort tenisowy
- łowiśka, ośrodek wodny
- kopalnia, kopalnia niszczyma
- kamieniołom, kamieniołom niszczymy
- wieża przekładniowa, komin
- granica gminy, granica sołectwa

Przystanek 4



Wai na szczycie Grodziska



Kamieniołom na Grodzisku



Bulawnik młeczoisty



Groszek wiosenny

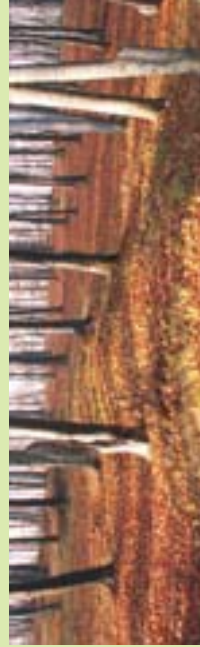


Kopytnik

Cel naszej wyprawy Grodzisko Wielkie, stanowi lokalną kulminację o wysokości 380m. n.p.m. Jest ono częściowo położone w sołectwie Pogorzyce, częściowo w gminie Babice. Jego największą tajemnicę stanowi kolisty wai na szczycie. Jego rola do dziś nie została jednoznacznie określona. Prawdopodobnie było to okresowe schronienie broniowe drewnianym ogrodzeniem umocnionym kamieniami od dołu. Być może czasami padło ofiarą pożarów o czym świadczą zacierwienione wapienie ujawniane przy okazji naruszania waju. Też o zamieszkiwaniu tu jakiegokolwiek grupy ludności przez dłuższy czas przeczy brak dużej liczby artefaktów interesujących archeologów, chociażby tylko pod postacią ceramiki.

Wzniesienie zbudowane jest z kilku poziomów wapieni gogolińskich. Na szczycie opodal przystanku zalega ławica wapienia falistego. Poszczególne jego płyty to ślad kolejnych podmorskich spływów brota na dno wstrząsane dość często ruchami tektonicznymi. W kamieniołomie eksploatowano wapienie mikrytowe, praktycznie pozabawione śladów życia. To dowód na pewną małą stabilizację w burzliwych czasach triasu środkowego. Docierając do cypła szczytowego, rozglądając się wokół zauważymy pod stromym stokiem niewielką równinę, za nią następny niewielki stopień oraz kolejną równinę. Jeszcze sześć milionów lat temu stałbyśmy na szczycie kłifu a u naszych stóp morze mioceneskie, którego akwen ciągnął się po dzisiejsze Wadowice, toczyłoby swoje fale po falesie, podcinając wzniesienie na którym stoimy. To taką prawie Kępa Redłowska.

Z punktu widzenia botaniki buczyna pokrywająca szczyt i stoki wzniesienia jest wyjątkowa nie tylko w skali gminy Chrzanów. Z traw w tutejszym lesie znajdziemy perłówkę jednokwiatową, trawę rzadko spotykaną w Polsce południowej. Ze względu na korzystne warunki termiczne jest tu wyjątkowo duże nagromadzenie storczyków. W tym lesie zobaczymy między innymi buławnika wielokwiatowego, buławnika czerwonego, kruszczyki, podkolana białego oraz bezzieleńiowego gnieźnika leśnego. Ponadto uwagę przyciągają miodownik melisowaty, konwalia majowa, marzanka wonna, dzwonek brzoskwińolistny, okryzyna szerokolistny, lilia złotogłów, wawrzynek wilcze tyko. Wiosną szczególnego kolorytu nadają temu miejscu przyłaszczki oraz groszek wiosenny. Jest tu także rzadka na terenie gminy paprotka zwyczajna. W runie tu i ówdzie większe płyty tworzą kopytnik pospolity, przytulia Schultesa oraz szczyr trwały.



Przystanek 5

Dziś w centrum lasu zauważymy zwarty drzewostan grabów o cienkich pniach. Ta drągowina powstała po zalesieniu znajdującego się tu pola uprawnego. Kiedyś świadczyło ono o determinacji ludności starającej się wykorzystać każdy dogodny pod uprawę skrawek żyznej gleby, co potwierdza bujne runo otaczającego go lasu. Tym nie mniej wciąż można zobaczyć ostatnie pszeńce gajowe, czyścice storzyski. Większe łany tworzy także trawa trzcinnik piaszkowy. W miarę jak las będzie się zagęszczał zmieni się mikroklimat. Prawdopodobnie jednym z negatywnych skutków tego działania będzie zanik niektórych gatunków charakterystycznych dla pobliskiej termofilnej buczyny.



Rogownica polna



Dzika róża



Przetacznik ozankowy



Lebiadka zapylana przez pszczołę



Borowik szlachetny

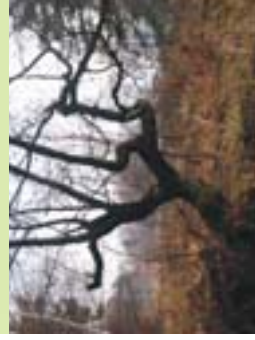


Bodziszek cuchnący

Przystanek 6



Sosna na poboczu drogi do Plazy



Brzoza czarna, droga do Plazy



Widok na Syberię



Wierzba biała przy szlaku do Plazy Dolnej

Foto M. Kowalski

Po opuszczeniu wzgórza schodzimy głęboką doliną w stronę Wygiezowa by po pewnym czasie skręcić na wschód. Wędrujemy teraz niewielkim grzbietem ograniczonym dwoma wąwozami. To reprezentanci wspomnianych na wstępie najmłodszych form ukształtowania terenu. Poniekąd zaskakującym zjawiskiem może być dominacja olszy czarnej. To, że szumią olsze na gór szczytce świadczą o wysokiej zasobności tego terenu w wodę. Po drodze można także podziwiać oryginalnie ukształtowaną sosnę oraz dąb szypułkowy przypominający chorągiewkę.

Z gatunków bardzo rzadkich na uwagę zasługuje brzoza czarna. To jedyny egzemplarz tego gatunku na trasie naszej wycieczki. Jego ranga systematyczna nie jest do końca wyjaśniona. Większość botaników uznaje ją za samodzielny gatunek, relikwit epoki lodowcowej. Jeśli przyjrzymy się jej bliżej to zauważymy, że jej liście są podobne do brzozy brodawkowatej. Naszą osobliwość od pozostałych gatunków brzozy wyróżnia brak białej betuliny, lecz ciemny garbnik flobafen, który nie występuje u pozostałych gatunków tego rodzaju. Poniekąd to "czarny charakter" w tym "białym bractwie".

Ten teren to poniekąd powtórka z zagadnień poruszanych na przystanku drugim. Pewna różnica związana jest z położeniem pól na stosunkowo stromym stoku, co czyni ten teren podatnym na erozję. Gleby w całości są rozwinięte na zwietrzalinach lessu. Pola znajdują się na nielicznych wierzchołkach przeciętych ponadto głębokimi koleinami wyrobionymi podczas dojeżdżania rolników do upraw. Dziś te drogi częściowo utwardzono tłuczniami dolomitowym pochodzącym z kopalni Trzebiehonka.

Ten odcinek trasy to przede wszystkim okazja do napawania się, spoglądając na południe, widokiem wychylającej się z lasu wieży zamku Lipowiec. Po lewej stronie drogi zobaczymy wzgórze Syberia, ozdobione siatką pól uprawnych. Ostatnimi czasy zostało ono zwieńczone masztem jednego z operatorów telefonii komórkowej. To jeden z wielu przejawów presji cywilizacyjnej na ten obszar. Ten odcinek trasy kończymy na mostku biegnącym nad potokiem Starzynieńka, który poniżej niego jest uregulowany.

Dolina Starzynieńki

Opuszczając przystanek numer sześć docieramy do kolejnej drogi. Tu jest ona częściowo prowadzona korytem potoku Starzynieńka. Cóż innej możliwości nie było. Rzeka to bardzo kapryśna i powstaje z połączenia trzech cieków biorących początek w wąwozach przecinających stoki wzgórza którym wędrowaliśmy. Pośród zabudowy Starzyn rzeka jest uregulowana, ale i tak czasami zagląda na okoliczne posesje. W korycie powyżej uregulowanego odcinka można czasami znaleźć bochenki współczesnych martwic wapiennych. Cała okolica jest zalesiona. W drzewostanie króluje olsza czarna. W nieco wyższych partiach towarzyszy jej brzoza. Wśród krzewów zauważymy dziki bez czarny, dereń świdwę. Bogata jest także roślinność zielna. Cóż, tu właśnie następuje lokalne nagromadzenie składników odżywczych splekniwanych ze znajdujących się na szczytce i stokach pól uprawnych. Dochodząc do ulicy Lipowieckiej mijamy po drodze kapliczkę ocienioną pomnikową lipą. Wśród charakterystycznych dla tej okolicy gatunków roślin zielnych na uwagę zasługuje szachwiał lepka, żółto kwitnąca bylina z rodziny wargowyczych o aromatycznych liściach. To element górski w lokalnej florze.



Foto M. Kowalski



Fiolet trójbławny



Starzynieńka płynąca drogą



Foto M. Kowalski

Dopływ Starzynieńki

Przystanek 7



Stozka ostrokężna



Szczawik zajęczy

Dolina Płazianki jest jak wspomniano na wstępie została wymyta w skałach triasowych na linii pęknięcia, które pierwotnie powstało tu na przełomie karbonu i permu. Podziwiając jej głębię warto uswiadomić sobie, że jest to dzieło tego niewiniątka, które wije się u naszych stóp. Stojąc na przystanku możemy dokładnie przyjrzeć się drzewostanowi na lewym, stromym stoku, gdzie znajdują się wychodnie wapieni gogolińskich.

U jego podstawy dominuje olsza czarna. Wyżej zaczyna pojawiać się brzoza brodawkowata, buk zwyczajny oraz pojedyncze egzemplarze sosny zwyczajnej. Wśród krzewów dominuje dereń świdwa. Tu także zobaczymy szawkę lepką, lepiężnik biały, jaskier kosmaty, żywiec gruczołowaty. Blżej rzeki znaleźliśmy łany ostroźnia warzywnego oraz żywokostu lekarskiego. Bywa tu także uciekinier z ogrodów, niecierpek gruczołowaty, ozdobna roślina rodem z Himalajów. Warto także zwrócić uwagę na wszędobylskiego niecierpka drobnokwiatowego. Tu, jako gatunek rzadki trafia się jeszcze rodzimy niecierpek pospolity. To wszystko pokrywa spletany gąszcz kielisznika zarosłowego. Większe polacie terenu pokrywa również bluszcz pospolity. Nim powrócimy do Chrzanowa warto zerknąć na Grodzisko oraz Syberię. W pewnym sensie krajobraz tej okolicy przypomina Beskidy.



Foto M. Kowalski

Ekoton - granica pola i lasu



Foto M. Kowalski

Najstarszy buk, rozdroże



Foto M. Kowalski

Zawilec gajowy



Żywokost lekarski



Foto M. Kowalski

Widok z Pogorzyc na dolinę Starzynianki